



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Za grana 5 złotych. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. równo francowi waleryzacyjnemu. Cena pojedynczego numeru 200.000 mk. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszczęd. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednokolumnowy lub jego miejsce na I kolumnie nie i w tekturze 12 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. nadstawia 12 gr. = fr. walor. Drobne ogłoszenia po 100.000 mk. za wiersz. Ogłoszenia w umorach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 62. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 48.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ceny konkurencyjne!

**MATERJAŁY PISEMNE
DLA BIUR I SZKÓŁ.**

KSIĘGI HANDLOWE

PAPIERY

KANCELARYJNE HANDLOWE I LISTOWE.

OZDOBNE PAPIERY I PAPERERJA

ATRAMENTY

TUSZE DO RYSUNKÓW, TUSZE DO STEPLI.

GUMA ARABSKA

KOPERTY:

KANCELARYJNE, HANDLOWE I DO BILETÓW WIZYTOWYCH WE WSZYSTKICH FORMATACH

BIBUŁA

NA BIURKA I DO SUSZEK

BIBUŁKA KOLOROWA W ARKUSZACH.

ZESZYTY SZKOLNE

TEKI REZERWOWE

TAŚMA DO MASZYN

FARBY OLEJNE ARTYSTYCZNE W TUBKACH I AKWARELOWE

PIÓRA WIECZNE.

OŁÓWKI AUTOMATYCZNE

KALAMARZE, SUSZKI, LICZYDŁA, OBSADKI, OŁÓWKI CZARNE, CZERWONONIEBIESKIE, KOLOROWE, KREDKI, PLUSZKI, SPINACZE, BLOKI, NOTESY, LINJE METALOWE I DREWNIANE, RAMKI, PAPIEROWE, GUMY DO WYCIERANIA BRULJONY I ZESZYTY RYSUNKOWE.

POLECA SKLEP

„Gońca Częstochowskiego”

II-ga ALEJA Nr. 26.

SKLEP OTWARTY BEZ PRZERWY OD GODZ. 8-ej RANO DO 7-ej WIECZOREM.

TAMŻE PRZYJMUJE SIĘ PRENUMERATĘ „GOŃCA” I WSZELKIE ZAMÓWIENIA NA ROBOTY DRUKARSKIE.

NA SKŁADZIE ZAWSZE GOTOWE DRUKI DO URZĘDÓW DO PASZ PORTÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Ceny konkurencyjne!

ŻEŃSKIE

GIMNAZJUM ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
NAUCZ. POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH

Dyrekcja Gimnazjum podaje do wiadomości, że zapisy do klas I, 2 i 3 przyjmuje kancelarja gimnazjum męskiego (Dąbrowskiego Nr. 21) codzień od 10-ej do 1-ej do dnia 25 czerwca włącznie.

Exposé prezydenta min. Grabkiego

Przemówienie przyjęte zostało bardzo zimno — Karczemna awantura ukraińców

Warszawa. Wczorajsze 126 posiedzenie Sejmu poświęcone było ekspozycji prezesa Rady ministrów i ministra skarbu Grabkiego. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi marszałek Sejmu Rataj udzielił głosu premierowi Grabkiemu. Początkowe przemówienie zakłócone zostało karczemną awanturą Ukraińców, którzy pod wodzą Waszczuka i Podhorskiego zaczęli wykrzykiwać ordynarnie pod adresem prezesa Rady ministrów, a następnie pod adresem premiera Grabkiego, bić w pulpity i kopać nogami. Uczyniła się wrzawa i powoli dopiero marszałek Rataj potrafił przez trzykrotne wezwanie posła Podhorskiego do porządku doprowadzić Ukraińców do opamiętania.

Prezes ministrów w przemówieniu swym rozszerzył właściwe motywy, które podłożył do projektu ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw skarbowych i gospodarczych dla rządu. Przedewszystkiem prezes ministrów podkreślił doniosłą rolę Sejmu w pracy nad sanacją skarbu państwa i stwierdził, że sanacja jest już rzeczą dokonaną ze względu na to, że budżet mamy zrównoważony a walutę ustabilizowaną. Następnie mowa zastanawia się nad tem, czy zdobyć naszą jest trwałą i co należy czynić, aby taką naprawdę się stała. Podkreśla, że stałość naszej waluty jest już zupełnie pewną i zaznacza, że jest ona trwałą. Równocześnie przechodzi do omówienia szeregu niepokojących objawów go spodarczych.

Mowa stwierdza przedewszystkiem, że wprowadzenie złotego nie przyniosło żadnej wyżłki cen, przeciwnie spowodowało pewną zniżkę. Oświadczenie to spotyka bardzo silne sprzeciw w całej niemal Izbie. Dalej stwierdza premier, że przesilenia ostrego gospodarczego u nas niema, a to dlatego, ponieważ liczba bezrobotnych w kraju maleje. Oświadczenie to znów wywołuje sprzeciw i rozmaite okrzyki nieprzychylnie dla premiera.

Następnie podnosi mowa, iż siła podatkowa kraju nie została osłabiona, ponieważ wpływy z podatków pośród nich monopolów i opłat wykazują co miesiąc wzrost. Bilans handlowy również się nie zmienił na naszą niekorzyść. Stwierdza natomiast, że jest wielka niewspółmierność w cenach i znaczna drożyna kredytu.

Co do niewspółmierności cen mowa stwierdza, że istotnie ten stan rzeczy jest bardzo groźny. Stosunek kosztów utrzymania do wskaźnika cen hurtowych jest bardzo niepokojący. Od stycznia do kwietnia nie znać żadnej poprawy. Wskaźnik kosztów utrzyma

na jest ten sam. Celem zwalczania tego, mowa sądzi, że nie należy przechodzić do polityki, która by podnosiła ceny zboża, lecz raczej trzeba prowadzić do tego rodzaju polityki gospodarczej, która by obniżyła ceny produktów przemysłowych.

Następnie premier analizuje poszczególne dziedziny państwowego życia go spodarczego i wykazuje, że państwo czyni wszystko co możliwe, aby sprowadzić wspomnianą zniżkę cen produktów przemysłowych, a więc rząd obniżył podatek państwowy od węgla. Dalej podkreślił mowa, iż rząd zamierza przystąpić do zniesienia niektórych protekcyjnych cel, które znacznie utrudniają zaopatrywanie się ludności w artykuły codziennej potrzeby, tańsze są granica, aniżeli u nas, jak np. obuwie, płótno, mydło itp. Co do taryfy kolejowej, to premier oświadcza, że mowy być nie może o jej obniżeniu, ponieważ naogół są one niższe, aniżeli taryfy zagraniczne, należy natomiast przystąpić do pewnych ułatwień taryfowych dla poszczególnych grup — przetworów gospodarczych, o ile chodzi o ich eksport, czy import.

Następnie prezes Rady ministrów Grabki stwierdza, że ustawodawstwa społecznego, będącego zdobyczą klasy robotniczej dotknąć nie można pod żadnym warunkiem, natomiast przystąpić należy do możliwego napięcia sił i wysiłków pracy, a zwłaszcza intelektu. Skutkiem długoletniej inflacji przyzwyczajliśmy się do jak najmniejszego zużycwania sił, zwłaszcza intelektualnych, bo wszystko łatwo i bez trudu nam przychodziło. W tym momencie premier poprosił marszałka o dziesięć-minutową przerwę.

Po przerwie prezes ministrów Grabki przystąpił do omówienia polityki kredytowej. Mowa skreślił działalność Banku Polskiego na polu zwiększania środków obiegowych, a z drugiej strony nakreślił sposoby stosowania przez Bank Polski ułatwień kredytowych dla naszego życia gospodarczego. Przy omawianiu tej sprawy, premier uderzał na dotychczasową działalność P. K. O., przyczem stwierdził, jednak zadowolający wzrost oszczędności tak w P. K. O. jak i w instytucjach oszczędnościowych.

Dalej przeszedł mowa do uzasadnienia konieczności przedłużenia ustawy o pełnomocnictwach gospodarczych i finansowych dla rządu. Naczelną dążnością nowej ustawy jest praca w kierunku zaprowadzenia jak największej oszczędności w naszym życiu państwowym, w tym celu, aby społeczeństwo nie musiało być pociągane do co

raz to silniejszych świadczeń podatkowych. Premier naszkicował dotychczas dokonane oszczędności osobowe w naszej masynie urzędniczej, przyczem stanowczo wystąpił przeciwko za danu, którego zresztą w Sejmie nikt poważnie nie stawia...

Następnie prezes ministrów zatrzymał się dłużej nad sprawą instytucji komunalnych i samorządowych instytucji oszczędnościowych, przyczem zapowiedział, że rząd musi się zająć ich wewnętrznym ustrojem i działalnością.

Następnie mówca przeszedł do politycznej treści żądanych przez siebie pełnomocnictw. Mówca zaznaczył, że w poprzedniej fazie sanacji skarbowa sprawa politycznymi nie był w stanie się zająć...

Przemówienie zostało przyjęte bardzo zimno. Marszałek skierował projekt ustawy o pełnomocnictwach do komisji skarbowej...

KOKS KOWALSKI WĘGIELEK KOWALSKI WĘGIEL DRZEWNY CEGLA OGNIOTRWALA GLINKA OGNIOTRWALA GIPS, TRZCINA, FARB, POKOSTY TERPENTYNE. Najtaniej sprzedaje D. BERKOWICZ Częstochowa ul. Kościuszki 45.

M. I. A. FISCHER.

Udentysty. I. Pani Klara Lecaplain, korzystając z nieobecności swego małżonka, który wyszedł na klinikę dentystryczną, zaprosiła do siebie panów poruczników Jana Berthiera i Franciszka Laya. Paniowie ci nie figurują na liście przyjaciół...

Nowy rząd francuski ma charakter prowizoryczny i po odczytaniu orędzia ustąpi wraz z prezydentem Millerandem.

Paryż. Minister finansów w gabinecie Poincarego Francois Marsal uformował ostatecznie nowy gabinet, do którego weszła większość ministrów gabinetu Poincarego. Rozkład tek w nowym gabinecie jest nast.: Marsal—premier i minister finansów, Lefebre du Prey—sprawy zagraniczne, de Selves—sprawy wewnętrzne...

W składzie powyższym gabinet ma charakter wyraźnie prowizoryczny. Oświadczył to sam Marsal i nazwał swój rząd „rządem orędzia Milleranda”...

Gdyby Millerand mógł uzyskać większość w senacie, mógłby zupełnie konstytucyjnie rozwiązać Izbę, lecz ewentualność taka jest wykluczona.

Krąży pogłoski, że Millerand po dyktando Marsala, a temsamem dla prezydenta stanowiska izby posłów i senatu, prezydent republiki Millerand postanowił ustąpić i decyzję zakomunikował Marsalowi.

Zawsze przeciw Polsce. Poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas udzielił wywiadu korespondentowi „Memel Boxte” o Konferencji Kowieńskiej. Wywiad ten oświetla dostatecznie metody dyplomacji litewskiej...

misji zamierza kandydować na postę w okręgu Nancy, poczem stanie na czele opozycji parlamentarnej. Prawica ma na dzieje, że jeżeli Doumergue wybrany zostanie prezydentem Republiki Poincare zostanie wybrany Prezydentem Senatu.

Paryż. „Matin” donosi, że orędzie Prezydenta Milleranda w głównych zarysach zawiera treść następującą: Millerand stwierdza, że w myśl konstytucji urzędowanie przez prezydenta powinno trwać 7 lat, obecna jednak większość parlamentu nie dopuszcza do utworzenia gabinetu...

Prezydent zwrócił się do polityków lewicowych, oświadczając gotowość utworzenia gabinetu odpowiadającego woli wyborców wyrażonej podczas ostatnich wyborów. Jeżeli odpowiedzą na tę propozycję będzie upadek gabinetu wysuniętego przez Prezydenta...

Prezydent Francji Millerand ustąpił!

— Konferencja wprawdzie, przyznaje Sidzikauskas, nie doprowadziła do unji celnej między trzema krajami, lecz zapoczątkowała wspólną politykę gospodarczą Estonii, Litwy i Łotwy. Zbliżenie gospodarcze ma być dalej prowadzone drogą układów, wykraczających daleko poza zasadę największego uprzywilejowania.

drugi sam dobrowolnie się usunie. Obdarz jednego z nas—na znak twój łaski—tą pyszną różą, przypiętą do twego stanika.

Pod oknem znów słychać kroki. Klara podbiega natychmiast do okna ku wyraźnemu niezadowoleniu swych gości. — Pewnie ów chłopak wraca... — zapewnijają ją uspakajająco. Ale nie zdążyli dokończyć zdania, gdy z ust pani Klary wyrzyna się okrzyk: — Boże! mój mąż!

Drzwi od saloniku otwierają się. — Musiałem wrócić Klarcu — oświadcza pan Lecaplain. Deszcz zaczyna padać, a nie wziętym parasola. — Wtedy pani Klara Lecaplain zdobywa się na szybkie kłamstwo, oświadczając: — Mężu, ci panowie do ciebie jako pacjenci. Czekają już od godziny. — Czy możesz panów przyjąć natychmiast?

Po jego wyjściu dwaj przyjaciele wybuchnęli śmiechem... — Co za sprytna kobietka! Ja bym nigdy nie wpadł na podobny pomysł. A to takie prostsze stracił jeden zęb... — Powiadasz „stracił”? Mylisz się mój drogi! Nie ja, lecz ty właśnie stracił jeden zęb dla wspólnego dobra. — Nie chcę ci wchodzić w drogę. — Hełz to razy zapewniałeś ją, żeś gotów na wszystko, byleby zdobyć jej względy? — Mój drogi,—nie przypuszczam, byśmy się o taką błachą rzecz mogli pokłócić. — A jednak należało się zdecydować, aby nie kompromitować kobiety! Ciągnąć węzełki chyba? Na nieszczerze w tej chwili stanął we drzwiach dr. Lecaplain. — No — wszystko, już przygotowane. — Spieszylem się, wiem bowiem co to jest ból zęba... Proszę panów do mego gabinetu.

dopóki Polska ogarnięta manją wielkości nie zechce wyciągnąć konsekwencji z nowoutworzonej sytuacji politycznej. Estonia, Litwa i Łotwa powinny związać się trójprzymierzem, które z biegiem czasu niewątpliwie rozciągnie się na inne państwa z tej i tamtej strony morza.

TELEGRAMY.

Przewidywania niemieckie. Berlin. Pisma tutejsze zajmują się dziś żywo przemieszaniem gabinetem we Francji. Z powodu mianowania Marsala premierem „Vossische Zeitung”, która najwyżej śledzi to przemieszanie, pisze, że lewica dlatego żąda ustąpienia Milleranda, ponieważ obawia się, iż przekształdzi on jej w nowej orientacji politycznej...

Przyjaźń monarchów. Madryt. Na obiedzie wydanym przez króla hiszpańskiego na cześć włoskiej pary królewskiej, między królem Alfonssem i Wiktoorem Emanuelem nastąpiła wymiana toastów, w której obaj monarchowie zapewniali o serdecznych stosunkach i zacieśniających się więzjach przyjaźni...

Stan obłędzenia w Rumunii? Belgrad. „Vreme” donosi z Bukaresztu, że w całej Rumunii został ogłoszony stan obłędzenia.

Belgrad. Wedle wiadomości ze Sofji w rocznicę obalenia Stambolińskiego odbyły się w całej Bułgarii wielkie uroczystości. Prezydent ministrów — Cankow wygłosił wielką mowę, w której między innymi oświadczył, że Bułgarii groziła 4-кратно interwencja Jugosławii. Mianowicie w czerwcu, sierpniu, wrześniu ub. roku i lutym b. r. istniał zamiar wkroczenia wojsk jugosłowiańskich do Bułgarii.

Powstanie w Albanji. Rzym. „Corriere d'Italia” donosi, że potwierdzają się pogłoski o zajęciu Tirany przez powstańców albańskich. Albańska Rada Regencyjna schroniła się do Elbasanu. W walkach pod stolicą Albanji obie strony poniosły znaczne straty.

— Proszę otworzyć usta, — szeroko — tak. Ach, to ten sękacz tak panu dokuczka? Tak — jest nieco uszkodzony... a zresztą... skoro pan sobie tego koniecznie życzy... Tymczasem porucznik Berthier, siędząc na kanapie, dumiał z pewnem rozpadkiem, dzięki któremu jego przyjaciel pobije go na całej linii. Straci jeden zęb, — na to miejsce wstawi mu dentysta nowy, jeszcze mocniejszy i ładniejszy. Ależ jaka słodka nagroda go za to czeka! A on — nie wyrwa mu zęba, — ale straci za to urocza panią Klare, — a na jej miejsce nie wstawi mu nikł innej, — ładniejszej! — Tak, już po wszystkim! — oświadczył dentysta. Proszę — to jest woda do przepłukania ust. Proszę chwilkę odpocząć. Ja, niestety, muszę uciekać. Będzie pan łaskaw odwiedzić mnie za jakies 5 — 6 dni. Zegnam. — Porucznik Loyal pochylił się nad mednicą i zabrał się do przepłukania ust. Myślał o Klarze, tak mu śpieszno było ją teraz zobaczyć! Cóż znaczy strata jednego zęba wobec tej słodkiej nagrody, która go nie minie! — Na progu gabinetu stanęła pani Klara. Porucznik Loyal usmiechnął się do niej łagodnie... — Ach, biedny panie. Franiu!... To było ślicze z pańskiej strony!... Nie zapomnę panu nigdy tego poświęcenia! — A kiedy porucznik Loyal gorączkowo obcierał usta, aby wstać z fotelu i stanąć przed swą ukochaną, — pan Lecaplain odpięła różę od stanika i podając ją porucznikowi Berthier, — szepnęła do niego półgłosem: — Poczciwy chłopiec, ten pański przyjaciel. Szkoła tylko, że go to tak fatalnie oszpeció!

Albańska Rada Regencyjna, która w myśl konstytucji miała sprawować Rządu, skła- da się z przedstawicieli ludności grecko- katolickiej, mahometańskiej i rzymsko-ka- tolickiej.

Koncentracja floty tureckiej

Paryż. Dzienniki donoszą z Konstan- tynopola ze źródeł angielskich, że rząd turecki wydał rozkaz koncentracji całej floty w zatoce Ismid.

Nowy gabinet japoński

Berlin. Według doniesień z Tokio, ba- ron Kato utworzył gabinet nacjonalisty- czny.

Wychodźstwo

do Stanów Zjednoczonych

London. Z Waszyngtonu donoszą, że w ostatniej chwili przed rozejściem się przyjęła Izba i Senat wniosek, według którego bill imigracyjny zostanie na- razie wstrzymany. Jednocześnie uchwa- lała ta zezwala na dopuszczenie 13 tysię- cy emigrantów do Stanów Zjednoczo- nych oraz na wpuszczenie tych wszyst- kich, którzy przed 26 maja byli w Ame- ryce lub znajdowali się w podróży mor- skiej do Ameryki.

Rozbióranie walącego się Petersburga

Moskwa. Prasa sowiecka donosi o rozpoczęciu w Petersburgu prac nad oczyszczeniem miasta od rozpadających się domów. Przy pracach tych zatrud- niono początkowo 500 bezrobotnych, jednakże liczba robotników ma zostać doprowadzona do 1500. W ciągu b. la- ta w Petersburgu ma być rozebrane 300 rozpadających się domów.

Studenci „czerwoni“ w roli czekistów

Moskwa. Wskazują tu na nader cha- rakterystyczny objaw w obecnym życiu politycznym Rosji, a mianowicie na sta- lą udział słuchaczy tak zw. fakultetów robotniczych w obławach policyjnych i rewizjach, dokonywanych przez władze sowieckie. Wobec tego, że operacje te obejmują nieraz prawie całe miasto, si- ly czekistów i milicji są niewystarczają- ce. Na pomoc bywają przywoływani słuchacze wydziałów robotniczych, któ- rzy niezmiernie pełnią swe funkcje z całą gorliwością.

Obled

Moskwa. Niektóre władze prowincjo- nalne i gazety sowieckie wystąpiły z projektem zmiany nazwy „niedzielni“ na słowo „lenindzien“ na pamięć zmarle- go przywódcy bolszewizmu.

Niebywały cyklon

Düsseldorf. Wczoraj około godz. 2-ej po południu nawiedził miasto niebywały cyklon, przyczem oberwała się chmura. Wieża kościoła św. Marcina runęła. W gruzach zginął pewien mężczyzna. Jedna kobieta i dziecko odniosły rany. Ogrody uległy zupełnie zniszczeniu przez wi- cher i grad. Ulice były zatrasowane

24) MACIEJ WIERZBIŃSKI

HONOR

POWIEŚĆ.

— Ah, Leon!... Mniej więcej djalog nazaj taki miał przebieg jak przewidy- wałam — odrzuciła zbywająco. — Zży- mał się, mrucał, wymyślał mi nawet, zrzesza zabił rogacza i kilka bażantów i pojechał sobie, nic ostatecznie nie wyrzekłszy stanowczego. To znaczy, że przekłnie te pigułki, pogodzi się z faktem, którego nie zmienia, jak ja po- godziłam się dawną z tem, że taki do- stał mi się małżonek.

— Daliłoby nie rozumieć go wcale. Nie dochodził kto jest ojcem tego dzie- cka, nie podejrzewa nikogo, nie czuje się pokrzywdzonym na honorze? — Opowiedziałam mu bajeczkę o owym chiliżyku z Montreux, aspiru- jącym trochę do mych faworów.

— Uwierzysz?

— Uwierzysz? — odparta bez wahania pani Olesia.

— Dziwny człowiek... Przyznam ci się, Olesiu, że nie podoba mi się moja rola myśli, siedzącej pod miotłą. Wy- glądam na chorzą.

— Mimo to, mój złoty, będziesz na- dał siedział pod swoja miotłą chichotał ko i grzeźmie, jeśli nie chcesz, abyśmy poczytały się za szaluputnego egoiste.

— Egoiste?

— Myślisz przecież tylko o sobie, a zapominasz całkiem, że ja muszę prze-

brać przez sprawę bądź jak bądź nie- łatwą. Chcesz mi ją utrudnić, chcesz zagmatwać, skomplikować ją i wysta- wić siebie na niebezpieczeństwo, naba- wił mnie najokropniejszych emocji o siebie i to jeszcze teraz, gdy szczegó- łnie potrzebuję pogody i spokoju. Czy chcesz ukrzywdzić mnie i córkę? Zasta- nów się!

Zbikowski wzniósł głowę.

— Nie mówilim, że chcę... — bąknął, a ona zawołała:

— Nie pragniesz zobaczyć naszej królowej?

Ocknął się i uśmiechnął. Pani Olesia wybiegła z pokoju, a on zwrócił się do cichej panny Darasówny:

— Proszę pani, czy Leon istotnie zgodzi się na przyznanie temu dziecku swego nazwiska?

— Olesia wszystko potrafi przepro- wadzić. Niech pan, na miłość Boską, nie wysuwa się na widowienie! Rzecz przybrałaby wtedy wygląd fatalny, rozpaczyłby.

— Niezawodnie. Rozumiem to, gdy by wskazywał hr. Leon nę dał mu swego nazwiska, upomnę się o to dziecko, by nie było skazanem na poniewierkę.

Chmura wisząca na jego czole pier- chła, bo ukazała się Olesia ze swem malenstwem w poduszce.

Poczęła zdawać mu sprawę z rozwo- ju dziecka przez ubiegły miesiąc, opo- wiadała radosnym tonem o jego własci- wościach, upodobaniach i nadzwyczaj- nościach. On zaś przyglądał się swej córce z nieco głupkowatym półu-

Tysiące osób

przekonało się już, że **dobrze i tanio** wszelkie materiały lokcio- we nabyć można tylko u

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga ALEJA Nr. 25.

Tel. 4.86.

U W A G A: Można także otrzymać na raty i ceny są liczone jak za gotówkę.

przez zerwane dachy. Wicher unosił w powietrze deski i rzucał je na domy, przy- czym wybił mnóstwo szyb, 135 razy wzy- wano na pomoc straż ogniową, głównie z powodu zerwania dachów, zawałenia się kominów i zerwania kabli elektrycz- nych.

Eksplozja gazów w kopalni

Wilkesbarre. (Pensylwanja). Wskutek eksplozji gazów w kopalni w miejscow-ości Loomis zginęło 15 osób.

Katastrofa podczas zabawy

Berlin. Jak donoszą z Rzymu, pod- czas jednej z zabaw ludowych pod go- łym niebem pewne dziecko spadło w rów, głębokości 11 metrów. Podczas akcji rat-owniczej, 6-ciu mężczyzn poniosło śmierć uduszonych gazami, wydobywającym się ze szczeliny przepaści.

P. Prezydent Rzplitej

Warszawa. Z powodu licznych zajęć, wymagających obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, z projek- towanych w m. czerwcu b. r. podróży p. Prezydenta Rzeczypospolitej odwołane zo- stały wyjazdy do Równego, Kowla i Cie- chocinka.

Z pogranicza litewskiego

Warszawa. Z pogranicza litewskiego nadeszły wiadomości uspokajające. W- czasie świąt nie było ani jednego wy- padku, zakłócenia spokoju, ani próby przejścia granicy.

Zjazd rzemieślniczy w Warszawie

Warszawa. W ciągu dni Zielonych Świąt obradował w zjazd przedstawicieli organizacji rzemieślniczej z całej Pol- ski. W zjeździe wzięło udział około 180 przedstawicieli organizacji rzemieślni- czej. Uchwalono wnioski, domagające się prowadzenia tego rodzaju polityki ekonomicznej rządu, by miała ona na oku poprawę stanu rzemieślniczego. — Wnioski domagają się dalej planowej pomocy dla rzemieślni polskiego, wresz- cie wyodrębnienia spraw rzemiosła od spraw ogólnego-przemysłowych.

Katastrofa lotnicza

Warszawa. W płatowcu A.D.B.G., le- cącym z Pragi czeskiej do Warszawy, nastąpiło na wysokości 1100 metrów ur- wanie korby silnika, co spowodowało po przebiegu karteru i przewodu benzy- nowego zapalenie benzyny. Dzięki przy-

tomności umysłu pilota p. Antoniego Mroczkowskiego, który wyłączył zbiorn- ick benzynowy i zastosował specjalną gaśnicę, aparat wylądował o 3 kilome- try na północ od Zdunskiej Woli. Pa- żeń, pilot oraz część przesyłek została ocalona. Płatowiec oraz część towarów uległa spaleniom.

Wartość obiegu pieniężnego w Polsce.

Warszawa. Bilans Banku Polskiego na dzień 31 maja wykazuje następują- ce zmiany: Zapas złota w sztabach i mo- netach w ostatniej dekadzie zwiększył się o 880,896 złotych i wynosi 71,685,000 złotych, jednocześnie zwiększył się za- pas walut i dewiz zagranicznych o 10,6 milionów złotych i wynosi z górą 214 milionów złotych. Również zwiększył się prawie o 6 milionów złotych portfel wekslowy i stanowi wartość 126,5 milio- nów złotych.

Akcjonariusze wpłacają resztę nale- żności za akcje Banku Polskiego, dzięki czemu kapitał zakładowy banku został już wpłacony w 82 procentach.

Obieg banknotów podwoił się niemal w ciągu ostatniej dekady, bo zwiększył się o 169 milionów złotych i wynosi 245 milionów złotych. W tym okresie obieg banknotów marekowych zmniejszył się pra- wie o 50 milionów złotych i wynosi 166 milionów złotych, ogółem zatem obieg pieniężny stanowi na dzień 31 maja war- tość 411 milionów złotych, gdyż w po- przedniej dekadzie obieg wynosił 347 mi- lionów złotych.

Z pasywności zmniejszyły się wydatki min, skarbu, co pozostaje w związku za- mieniem marek. Tak wielkiej wartości obiegowej nie mieliśmy od stycznia 1924 roku.

Polurządowo zwracają więc uwagę, że

Krem „Orlando“

jest radykalnym środkiem na przyszcze, piegi, plamy, opalenię wybiela i udeli- karnia naskórek.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

J. Orдона

Stary Rynek 21.

narzekania jakoby rynek cierpiał na brak środków obrotowych wskutek sanacji skar- bu i z tego powodu wytworzył się trud- ności w życiu gospodarczym nie odpo- wiadają rzeczywistości.

KRONIKA.

— **Złot harcerstwa.** W Często- chowie odbył się w ub. niedzielę zlot chorągwi sosnowieckiej harcerstwa pol- skiego. Złot poprzedzony był nabożeń- stwem w kościele św. Rodziny o godz. 8 ej rano, poczem hufce wyruszyły na miejsce zlotu pod wsią Grabówką, gdzie odbyły się ćwiczenia.

— **Częstochowianin gene- rałem dywizji.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy o nominacji często- chowianina, pułk. Gustawa Dreszera na generała brygady, obecnie gen. Dreszer mianowany został generałem i dowódcą dywizji kawalerii.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy nu- mer „Gońca Częstochowskiego“ zawiera 6 stronice druku.

— **Zmniejszenie poborów urzędniczych.** Projekt Ustawy o peł- nomocnictwach przyjętych przez Radę Ministrów w ostatnich dniach, przewidu- je między innymi zmniejszenie uposażeń urzędniczych, przez uwzględnienie uposa- żeń urzędniczych, uzyskiwanych z wyko- nania ubocznie swego fachu.

Wystawa prac uczniowskich I-go Gimnazjum państw.

W ub. niedzielę otwarta została wy- stawa prac uczniowskich I-go Gimna- zjum państw. im. H. Sienkiewicza w gmachu gimnazjum przy ul. Panny Ma- rji Nr. 56.

Wystawa przeszła najmielsze ocze- kiwania i sprawa wprost imponujące wrażenie. W trzech dużych salach roz- lożone zostały estetycznie nader lic- ne eksponaty, wszystko praca i dorob- ek uczniów od najmłodszej aż do naj- starszej klasy, wykonane w ciągu ro- ku szkolnego. Wystawa zawiera dzia- ły: botaniczny pod kierunkiem prof. Fr. Kosteckiego, zoologiczny i dalsze pod kierunkiem prof. Edw. Pawłowskiego (geologiczny, chemiczny), geo- graficzny pod kier. prof. J. Stockiej-Ja- kubowskiej, historyczny pod kier. b. prof., a dziś dyrektora II-go Gimn. państw. H. Adlera, artystyczny pod kier. prof. W. Rudlickiego i robót ręcz- nych (stolarstwo) pod kier. prof. S. Jarzubińskiego.

Wszystkie w poszczególnych dzia- łach eksponaty świadczą o wielkiem za- miłowaniu i sztyfowej pracy młodzie- ży i kierowników, a już dział zoologi- czny uprawia w zdumienie. Dział ten zawiera w licznych stojakach niezwykłe

Panna Darasówna opłatała tę grupę myślącemu spojrzeniem. Wreszcie chciała się wymknąć z pokoju niezna- cznie.

— Wracaj do nas Marcju! — zawoła- ła pani Olesia i wyszła wkrótce za przyjaciółką z dzieckiem.

Wróciwszy do saloniku, zajęła fotel, stołem ukwieconym przedzielony od p. Janusza i, przesyłając mu ręką całusa, rzuciła tubuzersko:

— Z daleka!... Najchętniej usiadła- bym na twe kolana i ucałowała cię za- wsze czasy, ale nie pozwala nasza pani i królowna, która mnie wzięła w nie- wolę. Nie można, moje złoto, nie mo- żna. Nie patrz tak na mnie, jakbyś się gniewał. Z pewnością mówisz sobie: „po to przyjechałem, aby mi się nie dostał ani nawet całusa?“ Nie zaprzeczaj! Ja znam was, chłopów! Wszyscy jesteście po jednych pieniądzech.

Zbikowski bąknął pod wążem:

— O ile nie jesteśmy tacy, to kobiet- ty nie chcą na „nas patrzeć.

Olesia zawtórzyła mu serdecznym śmiechem:

— Na ciebie patrz co?

— Ty pierwsza — uśmiechnął się.

— Wolalabym być ostatnią...

— I będziesz nią.

— Przyjemnie mi wierzyć w każde takie głupstwo, jakie mi powiesz, bo cię kocham... za wszystko, mianowicie za tę małą. Nie mogę żyć bez gwardji mych chłopaków, ale naszą Marcję ko- cham stokroć więcej. Nadewszystko. Tak ogromnie pragnęłam dziewczynki.

ciężkie preparaty anatomiczne: ryby, żaby, ptaki, ssaki, pozwalające widzieć układ oddechowy, krwionośny, nerwowy, rozwój przewodu pokarmowego, a dalej — szkielety zwierząt i ptaków, ptaki wypchane i t. d. Nadto mieszczą się tam oskłodone gablotki z żywymi żmijami, węzami, żółtami, akwarja z rybkami, trytonami i ślimakami klatki z ptakami — a wszystko to hodowa nie jest pod okiem prof. Pawłowskiego przez uczniów i to głównie z klas młod szych. Prawą ręką profesora jest tu uczeń VII kl. Edw. Szyfelbein, który rokuje świetną przyszłość miłośnika na uki przyrodnicy.

W dziale artystycznym uderza pięknoścą wykonania cały szereg rysunków jednotonowych i barwnych oraz plastycznie modelowanych figurek z gliny, co świadczy, że w Gimnazjum znajduje się spory zastęp uczniów isto tnie utalentowanych. Dział botaniczny wspaniały. Roboty stolarskie mogłyby służyć za wzór (np. szafka) niejednu m fachowcowi. Równie pięknie i cieka wie przedstawiają się i pozostałe działy.

Wszystkim kierownikom — profesorom, a zwłaszcza Dyrektorowi Gimnaz jium, p. Wasławowi Płodowskiemu, który dzięki osobistym staraniom i za biegom zdołał doprowadzić uczelnię do tak pięknego rozwoju, należy wyrazić tu najwyższe uznanie, zaś pod adresem młodzieży — radość z jej postępów i za chęć do dalszej pracy.

Usilnie zalecamy wszystkim bez wy jątku zwiedzenie ciekawej i pouczają cej wystawy prac uczniowskich 1-go Gimn. państw. i to w dniach najbliż szych, bowiem już w nadchodzącą niedzi elę wystawa otwarta będzie po raz ostatni. Godziny dla zwiedzających: — codziennie od 10-jej do 12-jej i od 5-jej do godz. 7-jej wcz. Cena wejścia mi nimalna, bo za ledwie 60 gr. dla doros łych i 30 gr. dla młodzieży.

Lista maturzystek

Egzaminy maturne w Gimnazjum państw. żeńskim im. Juljusza Stowackie go zaretan w Gimnazjum żeńskim SS. Na zarozanek zostały już zakończone.

W Gimnazjum państw. maturoy otrzy mali:

Batawówna Regina, Bellonówna Stanisława, Brzozowska Maria, Gelbardówna Aniela, Głocksińska Elza, Golcewska Anna, Klawówna Janina, Krzan-Chranowska Jarwiga, Laurmanowa Jadwiga, Mendelsonówna Maryla, Oderfeldówna Irena, Piątkówna Weronia, Piechowska Maria, Rajchnerówna Ka rolina, Różycka Jadwiga, Sudnikówna Sta nisława, Wolberzanka Aniela, Zysserowa Teofila.

W Gimnazjum SS. Nazaretanek maturoy otrzymały:

Bartmańska Wiesława, Barylska Filomena, Bielska Irena, Blikle Wanda, Chra nowska Zofia, Chudzicka Honorata, Ga pcharska Janina, Golinikówna Regina, Kuchłówna Helena, Kühnówna Irena, Łagodzińska Kamilla, Marczewska Halina, Mierzewska Halina, Mieszowska Irena, Niemirzanka Janina, Pigłowskiówna Mar ja, Stawicka Jadwiga, Szydłowska Barbara, Wilczewska Maria, Wilkoszew ska Maria, Zgorzelska Maria.

Jubileuszowy wieczór dyr. H. Czarneckiego w Sosnowcu. Władziciela pięć lat pracy scenicznej przepadła znanemu dyr. teatru Polskiego Henrykowi Czarneckiemu. Z okazji tej Sosnowicka Komisja Teatralna zorganizowała Komitet, do którego wcho dzi przedstawiciele miasta i urzęda. Wie czór jubileuszowy w sobotę, dn. 14 bm., po którym odbędzie się bankiet na cześć młodego i sympatycznego jubilata.

Wiadomo wszystkim, jak energicznie pracuje dyr. Czarnecki dla sztuki polskiej. W Zagłębiu postawił scenę na prawdzi wie artystycznym poziomie, cieszy się też ogólną sympatią, czego dowodem, że na wieczorze jubileuszowym wszystkie miejsca zostały rozchwytane.

Odegrana będzie ostatnia nowość Zyg munta Nowakowskiego „Tajemniczy pan”. Na przedstawieniu wręczone będą pamięt kowe prezenty z życzeniami i zachętą do dalszej owocnej, a tak ciężkiej pracy.

Ulgwe bilety miesięczne dla emerytów kolejowych. Ministerstwo Kolei Żelaznych upoważniło Dyrekcję Kolejową do wydawania tym emerytowanym pracownikom kolejowym, którzy mają legitymacje osobiste, płatnych biletów okresowych na jedną piątą część ceny normalnej.

Dla Stowarzyszeń Spółek i Sklepów najtańsze źródło zakupu Fasola biała, kolorowa, groch polny i „Wiktorja” MAKA PSZENNA 50% tylko w „POLSKIM HURCIE”

sp. z ogr. odpow.
Częstochowa, Krakowska 1 tel. 7-91
w podwórzu.

ARKUSZE TABELI do buchalterji amerykańskiej

wyszły z druku i nabywać można
w Kantorze Adm. Gońca Sklep II Aleja 26
i w drukarni III Aleja 52.

Episkopat francuski na Jasnej Górze

Księża Biskupi przybędą do Częstochowy już w poniedziałek, dnia 16 b. m.

Ostatecznie została ustalona w Paryżu lista przedstawicieli Episkopatu francuskiego, odwiedzających Polskę. Wyjeżdża pięciu Biskupów: ksiądz kardynał Dubois, arcybiskup paryski, arcybiskup Cholle z diecezji Cambrai, biskup Julien z diecezji Arras, biskup Baudrylard, rektor uniwersytetu katolickiego w Paryżu i biskup Chaptal, sufragan pa ryski. Razem z biskupami francuskimi wyjeżdża i będzie im towarzyszył pod czas całej podróży dyrektor misji polskiej w Paryżu, ks. Szymbor.

Biskupi francuscy przekroczą granicę polską w Dziedzicach d. 14 czerwca, o godz. 7.30. i przybędą do Krakowa o godz. 10.40, gdzie zabawią przez dwa dni. **Dnia 16 b. m. o godz. 14.10, wyjadą do Częstochowy, przybywając tam na godz. 17.20. Z Częstochowy wyjadą 17 b. m. o godz. 12.6,** i będą w Warszawie o g. 16.30. Po 3 dniach pobytu w Warszawie wyruszą o godz. 23.45, dnia 20 bm. do

Poznania, gdzie będą nazajutrz, o godz. 7.40. Dnia 24 bm. o g. 21.25, wyjadą do Katowic, przybywając tam na godzi ne 4.5. Wagon salonowy, w którym będą jechali biskupi, zostanie w Katowicach przetrzymany na dworcu przez kilka godzin, aby powitanie mogło nastąpić o g. 8 zrana.

Wycieczka ta jest zupełnie prywatną wizytą duchowieństwa francuskiego, zło żoną duchowieństwu polskiemu. — Na dworcu w Warszawie urzędowo będzie witany biskupów francuskich przedstawiciel miejscowej władzy administracyjnej. W Warszawie z powodu tego przyjazdu odbędzie się kilka przyjęć towarzyskich: u prezydenta Rzeczypospolitej, u Adama hr. Zamojskiego, w Poselstwie fran cuskiem i w radzie miejskiej, gdzie się będą przedstawiali biskupom francuskim polskie organizacje katolickie. — Ks. kardynał Dubois będzie celebrował nabożeństwo w kościele katedralnym w dniu Bożego Ciała.

Ogólny Zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejowców

W dniach 22, 23, 24 i 25 czerwca r. b. odbędzie się w Katowicach VI. Ogólny Zjazd Delegatów Kol. P. Z. K.

Zbiórka Delegatów, dnia 22 b. m. o godz. 9-jej rano na dworcu osobowym. — Godz. 9 i pół wylazą z pocichodem z orkiestrą i sztandarami do kościoła Panny Marii na nabożeństwo; po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udadzą się pocichodem przez miasto do sali obrad „Sala „Powsze stawco” Plac Wolności.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 12 w południe. Informacji udziela biuro Zarządu Okręgowego P. Z. K. w Katowicach, dworzec osobowy obok poczekalni I-lej klasy.

Wstęp na salę obrad tylko za zaproszeniami.

Teatrzyk-kabaret ogródkowy w Częstochowie. W dniach najbliższych otwarty zostanie w naszym mieście przy ul. Panny Marii Nr. 57 teatr letni p. n. „Scala”.

Będzie to rodzaj teatrzyku ogródkowego w połączeniu z restauracją i cukiernią, jak to spotyka się we wszystkich większych miastach. Do „Scali” wszędzie zespół artystów kabaretowych i na scen ce wykonywane będą same nowości z lepszego repertuaru kabaretów stołecz nych i zagranicznych.

Roboty budowlane są już na ukończeniu.

Teatr ogródkowy będzie atrakcją dla Częstochowy, to też niewątpliwie liczyć może na duże powodzenie w ciągu całego sezonu letniego. Publiczność nasza spędzi niejedną przyjemną wieczór w no wym przybytku Iższej Muzy.

„Przyjaciel Szkoły”.

Pierwszy zeszyt czerwcowy poświę cony jest dwom bardzo aktualnym spra wom mianowicie: organizacji szkolnictwa polskiego z punktu widzenia wymagań szkoły jednolitej i kwestji wprowadzenia funkcji matematycznych do programów nauk dla szkoły powszechnej. Autor „Pro jektu szkoły jednolitej w Polsce” p. Ikert, kierownik szkoły powszechnej w Pozna-

bilonu i ułatwienie przy wydawaniu resz ty. Wraz z pojawieniem się bilonu w o bięgu pojawiły się w handlu galanteryjnym portmonetki, od których używania odzwyczailimy się zupełnie. Wyrób sakiewek ożywił tę gamę wytwórczości kra jowej.

Wandalizm. Z nastaniem dni pogodnych, a zwłaszcza w niedziele i święta tłumy wycieczkowiczów zaludnia ją okolicę podmiejską. Niestety, wyciecz kowicze nie ograniczają się do spędzenia wolnego od pracy czasu na świeżem powietrzu. Niemal wszyscy, bez względu na wiek, starają się przywieść z sobą do domu jakąś „pamiątkę” w postaci nęcą czej kwiecica, bądź zieleni, co jest zwykle połączone z deptaniem zbóż i łamaniem drzew oraz krzewów, a co zatem idzie zubożaniem i bez tego skromnego drzewostanu okolicy.

Należałoby temu przeciwdziałać, posterunki gminne winny zaś pociągać wan dałów do odpowiedzialności.

„Iskry”. W Nr. 23 „Iskry”, ty godnika ilustrowanego dla młodzieży, pod redakcją Władysława Kopczewskiego, znaj dujemy na pierwszym miejscu artykuł o Czerwonoskórnych Aleksandra Janowskie go. Okładkę zdobi portret wodza Szurow z orłem piórem na głowie. Są to młody czytelnik „Duchia puszczy” dowi e się z tego artykułu wiele ciekawych rzeczy. Wśród obfitego materiału zwraca u wagę artykul P. Piotrowskiego o wyprawe na Ewerest. Ilustracje, a wśród nich jedna, przedstawiająca „uzbrojenie” pod rójnych w maski dla oddychania tlenem dają miarę trudności, z jakimi muszą walczyć dzielnicy uczeni „sittający pokonać niezwykłego obrzydła”. Wzruszający jest opis święta Trzeciego Maja na Górnym Śląsku. Do numeru dołączono trójbarwną reprodukcję pięknego obrazu Artura Grottingera „Modlitwa rolnika”.

Bandyta w sukni kobiecej

dokonał napadu pod Częstochową, lecz wkrótce został ujęty

W nocy z 6 na 7 bm. o godz. 10 na drodze pomiędzy wsiami Onaszyn a Wyczerpy na idącą Katarzynę Blaszczak dokonał napadu jakiś osobnik, przebra ny w szaty niewieście i z zasłoniętą twarzą dotkła chustką welnianą. Bandyta pobli dotknął swoją ofiarę i zabrał w szty jej posiadane 15 zł. w banknotach po spiesznie.

Po dwudniowych poszukiwaniach u dało się policji z posterunku w Ostrowach wykryć sprawcę napadu i aresztować go. Jest nim 24-letni Bolesław Ślusarczyk, mieszkaniec wsi Wyrazów, gm. Dźbów.

Pomysłowego bandytę osadzono w więzieniu częstochowskim.

Ze sportu. W dn. 8 b. m. K. S. „Częstochowa” rozegrał zwycięski mi krotkowy K. S. „Krona” (Radomsko), za kończąc wynikiem 2:0 na korzyść „Cz estochowy”, która istotnie zasłużyła na to zwycięstwo, górując nad przeciwnikiem taktyką i techniką. Obie bramki strzelił doskonale w tym dniu Szczerbiński „Korona” nie pokazała żadnego poziomu gry. Sędzia kpt. Wójcik dobra.

W dn. 9 b. m. odbyły się zawody pił ki nożnej pomiędzy K. S. „Częstochowa” a K. S. „Sparta” (Raków), zakończone wynikiem 2:0 (2:0) dla „Częstochowy”, która grała nadzwyczaj ambitnie i tylko temu zawdzięcza wygrana. Gra cały czas otwarta, fair, z lekką przewagą „Cz estochowy”. Tempo dawno niewidziane u obu drużyn. Bramki strzelił: Sądowski i Rogowski. Sędzia p. Wiekiera — przeciętny.

Publiczności na meczach niewiele i stanowczo Częstochowa zbyt mało interesuje się sportem.

Chłopski samosąd.

W ub. sobotę na kadencji piotr kowskiego Sadu Okręgowego w Cz estochowie rozpatrywano: „była sprawa o zabójstwo. Rozprawom przewodni czył sędzia Tchobrzewski z Piotrkowa przy udziale sędziów Kamionibrodzkiego i de Rożnka Fajgel. Oskarzał prok. Dziubiński, sekretarza zaś aplikant sądowy dr. Lewkowicz.

W dniu 22 września 1922 r. miez kańczy wsi Krasice, gm. Wanczów, podejrzewając Jakuba Kolatę o kradzież koni, rzucili się nań z kijami i

pobli tak ciężko, że Kałota wkrótce ducha wyzionął.

Na ławie oskarżonych zasiadli tylko trzech gospodarzy: Franciszek Sobalski, Kazimierz Chmielarz i Paweł Ziębacz.

Sąd uniewinnił Sobalskiego, zaś Chmielarza i Ziębaczę skazał na 3 lata więzienia każdego, zmniejszając im karę na zasadzie amnestji do 2-let więzienia. Względem skazanych zastosoowano natychmiastowy areszt do czasu złożenia kaucji.

Nagły zgon z wycieńczenia. Na ulicy Krakowskiej przed domem Nr. 68 znaleziono leżące bez przytomności 72-letniego Jana Dwoiczko (Zgodna 9), który przewieziony do szpitala przy ul. Jasnej zmarł po kilkunastu godzinach. Jak ustalilo dochodzenie, przyczyną śmierci była długotrwała choroba piersiowa i wycieńczenie fizyczne.

Z KRAJU.

(-) Niestychany wypadek

W ostatnich dniach zaszedł w Krakowie niestychany wypadek porwania właściciela sklepu przy ul. Szczepańskiej p. Józefa Skarbeck Tłuchowskiego. Kiedy p. Tłuchowski wyszedł ze sklepu, został porwany przez 6 ludzi, którzy założyli mu kaftan bezpieczenstwa i przewieźli do zakładu dla chorych umysłowo w Kobierzynie. — Tam przetrzymano go kilka dni, potem po stwierdzeniu, że jest normalny, wypuszczono. P. Tłuchowski porwany został na podstawie świadectwa lekarskiego, wydanego przez dr. Weissberga. O świadectwo to postarała się żona oraz medyk Treigel, którzy zjawili się u lekarza oświadczając mu, że Tłuchowski dostał ataku szału i posiada rewolwer, z którego chce strzelać do domowników. P. Tłuchowski po powrocie z zakładu udał się do dr. Weissberga i podając mu inne nazwisko uzyskał świadectwo, że jest zupełnie normalny. Z świadectwem tem udał się do policji, skutkiem czego dr. Weissberga aresztowano. Na interwencję prezydium miasta dr. Weissberga wypuszczono.

(-) Samobójstwo rodziców po stracie dziecka. Wstrząsający wypadek zanotowała kronika samobójstw w Krakowie. W mieszkaniu swem przy ul. Stradom 27 popełnili samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym Emil Manasche, nauczyciel szkoły izraelskiej i jego żona Róża.

Powodem samobójstwa była rozpacz po stracie 13-letniego synka.

Chłopiec został ubiegłego roku, gdy bawił na wakacjach w Jordanowie, kopnięty w czasie zabawy tak silnie przez swego rówieśnika, że chorował wskutek tego przez cały rok i zmarł w tych dniach.

Rodzice tak silnie odczuli stratę jedynego dziecka, że postanowili odebrać sobie życie.

(-) Nie robinsoni, lecz bandyci. W okolicy Brwinowa, pod Warszawą, w olbrzymich lasach tamtejszych policja przeszukując ostępy, dokonała ciekawego odkrycia. Patrol wszedł w głąb niezbadanych borów i na jednej z polan odkryła obóz mieszkańców leśnych. Ogorzali od słońca i osmaleni wiatrami, zaróżnieli i obdarci, tajemniczy leśnicy, byli tak zdumieni zjawieniem się policji, iż stali, jak skamieniały — bez ruchu i słowa.

Odwiedziny policji nie przyniosły im jednak nic dobrego.

Trzej poetyczni mieszkańcy odлюдzia okazali się pospolitimi bandytami. Zaden z nich nie był nigdzie meldowany, a każdy, opowiadał fantastyczne dziwolagi o przyczynach „kwarantanny” leśnej. Sprowadzono ich tedy „między ludzi” do Brwinowa. Hersztem „bandy samotników” był Pakuła, groźny i niebezpieczny bandyta, zbiegły z więzienia; Towarzyszów jego, Sylwestra i Nierobisza, od dawna poszukiwał warszawski urząd śledczy. Osadzono ich w więzieniu.

ZE ŚWIATA.

(-) Miasto złodziei i bandytów, pijaków i rozpustników.

Miasto Filadelfia w Stanach Zjednoczonych stało się w ostatnich czasach te remem tyłu przestępstw i zbrodni, że władze zmuszone były wyznaczyć specjalnego dyktatora w celu sanacji stosunków bezpieczeństwa. Dyktator ów ogłosił na razie dane statystyczne, z których wyni-

ka, że w r. 1923 aresztowano w Filadelfii 48 tysięcy osób za opilstwo, a 561 osób za przemycanie alkoholu. Wartość skonfiskowanej wódki wynosiła około miliona dolarów. Oprócz tego za inne przestępstwa ukarano 60,000 ludzi, a wśród nich 6,000 złodziei i bandytów. — Wartość ukradzionych rzeczy wynosiła 6 milionów 500,000 dolarów. — Morderstw popełniono 155, tak, iż właściwie z tego wynika, że co drugi dzień popełniono morderstwo. Wykryto 199 tajnych spelunek gry i 418 przeciwnych obyczajności lokali, 10,500 osób aresztowano za wykroczenia przeciwko moralności.

(-) Celibat dla urzędników Jak donoszą z Pragi, wkrótce rząd czeski wyda ustawę, zabraniającą urzędnikom państwowym wstępowania w związki małżeńskie, pod rygorem wydalenia ze służby.

(-) Niezwykła scena w teatrze. Korespondent tokijski jednego z pism francuskich opisuje następujące zdarzenie: — W teatrze w Tokio podczas przedstawienia dramatu p. t. „Rozłączenie z matką” nagle kobieta jakaś zerwała się ze swego siedzenia w sali widzów i ku ogólnemu zdumieniu rzuciła się na scenę. Stało się bowiem, że w jednym z aktorów kobieta owa poznała swego trzynastoletniego syna, którego uważała za zabitego podczas wrzesniowego kataklizmu. Straciła w strasznej katastrofie

meża, dom jej strawiły płomienie, a dziecko zginęło bez śladu, mniemała zatem, że umarło.

Do teatru weszła zachęcona tym tytułem sztuki i odnalazła syna.

(-) Nowe sjamskie bliźnięta w Neapolu. Pisma neapolitańskie donoszą, że ogólną uwagę zwracają tam nowe „sjamskie bliźnięta”. Chodzi tu o braci Godino z Manilli na Filipinach, którzy przed kilkunastu przybyli na pokładzie parowca „Umbria” do Neapolu.

Bracia Godino liczą lat 16, są małego wzrostu, jasnowłosi i silnie krótkowzroczni. Zrosnięci są brzuchem i mają wspólne węży kieszkowe. Poza tem sjamscy bracia są zupełnie normalni, odznaczają się umysłową inteligencją i dobrym humorem. Bracia Godino udają się z Neapolu do Londynu, a stamtąd w podróż po europejskich stolicach. Sjamskie bliźnięta odbywają handlowe studia.

(-) 2600 listów miłosnych.

Przed czterdziestu dwoma laty młody wieśniak z kantonu Aaran w Szwajcarii, Grundner, zaręczył się z ukochaną dziewczyną, oznajmił jej wszakże, iż poślubi ją dopiero wtedy, gdy zostanie milionerem. Wyruszył zatem do Kalifornii, gdzie różne przechodził koleje, lecz przez 42 lata dochował wierności narzeczonej, podobnie jak ona jemu. Przez ten czas wyjątkowi narzeczeni wymienili 42 fotogra-

fje i — 2600 listów miłosnych. Nareszcie Grundner zdobył upragniony milion, w maju sprzedał „ranch” kalifornijski i powrócił do wioski rodzinnej, gdzie odbył się bardzo uroczyste wesela wytrwałej i cierplivej pary zakochanych.

(-) Biały kruk Białym krukiem jest bezwątpienia syn pewnego, bogatego farmera amerykańskiego ze stanu Massachusetts, o którym rozpisują się szeroko dzienniki amerykańskie.

Młodzieniec ów odmawia stanowczo przyjęcia, pozostawionego mu przez ojca spadku, wartości miliona dolarów, uważa bowiem majątek odziedziczony, za kłatwę. Już od roku władze stanowe usiłują go skłonić, aby wszedł w posiadanie spadku, odmawia jednak uporczywie, oświadczając, że stan może zrobić z tym spadkiem co mu się spodoba. Z tego samego powodu młodzieńiec ten już przedtem odmówił przyjęcia pozostawionego mu przez babkę majątku w sumie 40,000 dolarów.

(-) Strajk szkolny z powodu brzydkiej nauczycielki. W pewnej szkole w Anglii (w Belford) zastrajkowały dzieci niezadowolone ze zmiany nauczycielki. Przyczyną niezadowolenia było to, że „nowa nauczycielka nie dorównywała urodą swej poprzedniczce Najwięcej gniewało dzieci, że nowa nauczycielka nosi okulary i nie jest już młoda. Malcy wnieśli do władz szkolnych podanie, by dawna ich nauczycielka wróciła. Władze nie uwzględniły oczywiście petycji malych estetów, a dzieci odpowiedziały na to gremjalnem opuszczeniem szkoły.

TABELA WYGRANYCH

Loterii Państwowej.

W pierwszym dniu ciągnięcia III-iej klasy państwowej loterii klasycznej, głównej, wygrane padły, jak następuje:

- 3,000 zł. na Nr. 12054
- 1,500 zł. na Nr. 36539
- 1,000 zł. na Nr. 41
- 500 zł. na Nr. 11477
- 250 zł. na Nr. 20742
- 150 zł. na Nr. 12473
- 100 zł. na Nr. 32276
- Po 75 zł. na N-ry 1722 24357
- Po 60 złotych na N-ry 17901 47957

Po 50 złotych na N-ry 2583 5223 5376 5942 10503 29629 35886 36520 45371.

Po 40 złotych na N-ry 6389 13590 22066 28311 30369 33450 34239 34338 35304 37345 44151 46080

Po 35 złotych na N-ry 454 1991 2043 2609 3246 4434 4730 4596 5771 6265 6919 7044 7350 7826 9224 10136 10312 12230 12413 13478 13762 16486 16844 18024 18966 19070 21167 22696 24064 24753 25633 26987 28095 28439 29999 30616 30980 31132 31663 31774 32023 33156 32598 36868 38132 38244 38769 39114 39133 39589 39688 40070 40561 41486 41695 42075 42280 43767 44996 47000 47285 48503 49019 49278 49903.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza że w dniu 25 czerwca 1924 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr. 7 i 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację, ruchomości należących do Abrama Berka Bruma mianowicie: desek, bali, kamienia i pianina ocenionych na 2795 złotych.

Dnia 5 czerwca 1924 r.

Komornik K. Pełka.

Wszelkie prace w zakresie drukarstwa wykonuje szybko tanio i gustownie **DRUKARNIA F. D. WILKOSZEWSKIEGO** W CZĘSTOCHOWIE III-cia Aleja Nr. 52. Sklep II Aleja Nr. 26.

Ważne dla panów malarzy

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

W. ORŁA III-cia ALEJA Nr. 46.

poleca po cenach konkurencyjnych **Pokost i Farby w najlepszych gatunkach** Kupujcie w handlu chrześcijańskim.

Spółka Mistrzów Malarskich „POLICHROMJA” w Częstochowie ul. Dąbrowskiego Nr. 22.

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące i solidnie i po cenach przystępnych.

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze po cenach niższych

Polecamy:

— pokosty, farby, lakiery, pędzle oraz cement — i gips po cenach konkurencyjnych —

Gostyński i Opoczyński

CZĘSTOCHOWA, ul. Piłsudskiego Nr. 25.

UWAGA: Przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące.

Śląska Fabryka Konserw „SILESIA” Sp. Akc.

Poleca najlepsze konserwy mięsne w puszkach różnych gatunków Sprzedaj po cenach fabrycznych

u A. Bielawskiego w Częstochowie ul. Ogrodowa 32. róg Piotrowskiej.

Perfumy francuskie

Poleca: Houbigant Coty Chermay D'Orsay Piver i innych

„Odol”

SELAD PRZYJMUJE FOTOGRAFIZACJE

A. Najmana

H-go ALEJA Nr. 20 Ceny niższe.

Teatr „ODEON”

Od czwartku 12 do niedzieli 15 czerwca r. b.
Streszczenie w programach. Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Największa sensacja chwili obecnej!

Współczesne „TAJEMNICE PARYŻA” Ludwika Feuillade'a
Dziś dwie ostatnie Serje tego słynnego romansu!

PARISSETTA

Ostatnie 10 olbrzymich aktów stanowiących dalszy ciąg i zakończenie tego sensacyjnego romansu.
W roli tytułowej prześlizgnęła Sandra Milowanoff
W roli inkasenta Cogolina najulubieńszy komik Francji słynny **Biscot**.

Kino-Teatr „NOWY”

ul. Panny Marji Nr. 43.

Anons! W następnej zmianie programu
Póldziki Lord

Tylko 3 dni! Program: od środy 11-go do piątku 13-go czerwca 1924 r.; Tylko 3 dni!

SKAZANIEC

Wielki dramat współczesny w 6-ciu wielkich aktach na tle prawdziwego zdarzenia, obraz powyższy przedstawia cierpienia szlachetnego człowieka, który poświęca się dla ukochanej kobiety.

W roli głównej: **Ressel Orla**

Aby wszystkim dać możność njrzenia tego pięknego obrazu ceny miejsc niżnione.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.
11-go Czerwca r. b.
Dr. Kędzierka ul. Piłsudskiego 5.
12-go Czerwca r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
11-go Czerwca r. b.
Dr. Szwebo ul. Kościuski 62.
12-go Czerwca r. b.
Dr. Finkelsztajn

Choroby piersiowe

leczy
Balsam Thiocólan Age
używa się za poradą lekarską
Sprzedają apteki i składy apteczne
Apтека А. Гагачего w Warszawie.

LeKarz-Dentysta Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego 11. I piętro
Przyjmuje od 10-jej — 1-jej i od 5-jej — 7-jej.

Zupełna wyprzedaż

wszelkich welen sukniowych, bosonóżów, jedwabi, zefirów, kretonów chustek, kólder watów, i różne inne po znacznie niższej cenie w firmie

Kornberg i Szumacher

Częstochowa, I Aleja Nr. 11 w podwórzu.

Obuwie

różne, skóry twarde, towary lekkie, pończochy, skarpetki, szelki, krawaty, butelniczki, oraz naczynia kuchenne, szklanki, noże, łyżki, widelce, szczytki i stenski jutowe poleca:

BAZAR JEDNOŚCI III Aleja 52.



CHORE NERWY

są przyczyną wszelkiego rodzaju cierpień, nerwowych bólów głowy, obciążenia żołądka, drażliwości, osłabienia, niechęci do pracy, zaniku pamięci, bezsenności, niepokoju i niechęci do życia.

ZDROWE NERWY

są źródłem poczucia siły życiowej, radości życia, dobrego snu, chęci do pracy, wytrwałości i energii.

Wyczerpane nerwy stają się znowu zdolnymi do pracy, przez wprowadzenie do nich substancji, która stanowi nieodzowny składnik mózgu, mleczka i nerwów. Substancję tę zawiera moja tabletki, które nie są żadnym tajemniczym środkiem i są zalecane przez tyśiące lekarzy dla pokrzepienia systemu nerwowego. Są one przygotowane według ściśle naukowych przepisów, działają szybko i wybornie. Wysyłam za pośrednictwem moich punktów sprzedażnych, które mam we wszystkich krajach europejskich, w przeciągu miesiąca 20,000 pudełek darmo wraz z broszurką fachową Dr. Lichta o właściwym pielęgnowaniu nerwów. Napiszcie zatem dziś listeczek do firmy **Ernst Pasternak**, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, oddział 58.

FARBY EMALJOWE

RIPOLIN

uznane w całym świecie za najpiękniejsze i najtrwalsze
żądać wszędzie.

OGŁOSZENIE.

W środę dnia 18-go czerwca 1924 roku o godzinie 9-ej rano odbędzie się w Koszarach Zacisze licytacja na nawóz koński w ilości do 300 wozów.

Zarząd Budynku.

H. IMICH

II-ga Aleja Nr. 16

poleca po cenach niższych

Farby, Pokosty, Cement i Gips

Uwaga! Kantor firmy przedłożony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

PRZETARG.

D-two 27 p.p. ogłasza przetarg na nawóz stajenny. Ostemplowane oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 25 czerwca r.b. u oficera żywnościowego pułku koszary „Zawady” w godz. służbowych od 9 do 12-jej Szczegółowych informacji udziela oficer żywnościowy pułku w godz. urzędowych od 9 do 12-jej i od 3 do 6-jej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 czerwca r.b. o godz. 10 rano. W razie niedojścia do skutku przetargu w tym samym dniu odbędzie się ustny przetarg nawozu o godz. 11-jej.

Fabryka wód gazowo-owocowych

A. Żuławińskiego

w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 34.

poleca na sezon bieżący wyroby w najwyższych gatunkach.

Przedsiębiorstwo robót wiertniczych

J. F. FILUS i SYN

w Częstochowie, ul. Jasna Nr. 2.

SPECJALNOŚĆ:

Studnie artezyjskie i Poszukiwania górnicze

Firma ogrystaże od 1896 r.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju E. Grabowski
Ławnicy: Malina, Nowak.

Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznym posiedzeniu dnia 24 stycznia 1924 r. rozpoznał sprawę Stanisława Muskaty oskarżonego z art. 180 o lichwie i uznając winę oskarżonego że dn 21 i XI 23 r. na rogatkach miasta Kłobucka skupował artykuły pierwszej potrzeby od ludzi zdających na targ udowodnioną na zasadzie art. 119 U.P.K. i art. 18 cz. I i 32 art. o lichwie z dn. 20.7.20 r. i 62 przep. o kosztach.

POSTANOWIENIE:
Oskarżonego Stanisława Muskatę skazać na dwa miliony mk. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na trzy tygodnie aresztu i na uszczerzenie dwadzieścia tysięcy mk. opłaty sądowej. Treść niniejszego wyroku ogłosić jednorazowo na rachunek oskarżonego w Gościu Częstochowskim i wywiesić na drzwiach domu w którym mieszka oskarżony na przeciąg 14 dni. Wyrok nie ostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony Uwaga: Wyrok powyższy zatwierdzony został wyrokiem Sekcji Odwoławczej w Częstochowie z dn. 4 kwietnia 1924 r. 20 A.K. 94 i 24. Z oryginałem zgodny:

Sekretarz Sądu Z. Krapalki.

Rower
w dobrym stanie do sprzedaży Wład. Barbary 29 m. II.

Potrzebna
szelna panna do sycia ul. Dąbrowskiego 11 I piętro front.

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„ZGODA”

w Częstochowie, Zielona 31
poleca:
mydło w najlepszym gatunku.

Zakłady SOLVAY w Polsce

Składy w Częstochowie

ul. Handlowa 3, tel. 523
przybył na skład

cement

z własnej fabry. w Grodzcu odbywa się sprzedaż hurtowo i detalicznie. tamże jest do sprzedania około 100.000 sztuk cegły pozostałej od budowy.

Mebie
wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje i Aleja Gliński tamże do sprzedania wózek spacerowy, karnapa i gramofon -1039

Gospodyni
z dobremi świadectwami, zna się dobrze na krawiecczyźnie i pracowaniu sztywnej bielizny paszulej sajska i wiesz Oferty w Gofcu.

Zawadomienie
Z powodu niewiadomości sklepu komiowego uprasza się o zglaszanie do dnia 25 czerwca r. b. po odbiór oddanych w kom s. r.eczy II Aleja 32.

Przybłąkał
się pies rasy wilczej odczołk można za wrota kosztów w Metalurgii u portjera.

Do kasyna
urzędniczego Gnaszyn skiel Manufaktur potrzebna doświadczona bucharka w charakterze gospodyni. Dobre warunki mieszkaniowe zapewnione. Zgłoszenia do fabryki Gnaszyn w godzinach urzędowych.

Przybłąkał
damski sprzedam Ogrodowa 60 Tomaszewski.

Zgubiono
książkę wojakową Józefa Wygucha wiesz Bukowce i Mate Zalcę gm. Mierzyce st. Wieluńska.

Zgineła
książka Kasy Chorych Stanisława Janubowskiego Nr 16139

Spaliła
się książka Kasy Chorych Anny Wasiliewskiej

Me wynajęła
mieszkanie dla panienek przy roślnie Kosciuszki 66 m. 3.

Sklep
do sprzedania cena przystępna ul. Barbary 4 Wład. Barbary 21 w piekarni.

Sklep
biurkowy mahonowy antyk sprzedam Kosciuszki 13 m. i godz. 2-4.

Potrzebne
podręczne i uczenie do pracowni sukien pod f. „Amelia” Kosciuszki Nr 39 m. 5.

Przyjmuje
do wykonania w różnych rozmiarach fotografie na porcelanie Wykonanie solidne. Ceny bardzo umiarkowane. J. BILLEWICZ III Aleja Nr. 69 Częstochowa.

Zgineły
3 waleki zobowiązanie (przeudowojenne) in blanco wystaw. przez Feliksa Krause na sumę: 3 po 500 rb. i 2 po 100 rb. - Waleki powyższe należaniem uniwersytetom.

Motocykl
„Wanderer” 4 konny gotowy do wyjazdu z wózek lub bez oraz „Puch” 2 konny sprzedam. Do obejrzenia w fabryce Brass Targowa 29.